№ 97. Czwartek 29. Kwietnia 1858. Rok wydania 48.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Za pozwoleniem zwierzchności, c. k. Towarzystwo gospodarskie galic. odprawi bieżącego roku dwie wystawy zwierząt domowych, narzędzi rolniczych i innych przedmiotów gospodarskich. Jedna w Brzeżanach w dniach 31. maja, 1, 2, 3. i 4. czerwca, wraz z posiedzeniem Sekcyi pszczelnej, a drugą w Przemyślu w dniach 7, 8, 9, 10, 10 i 11. czerwa, w połączeniu z posiedzeniem Sekcyi leśnej.

Członkami komisyi do wystawy Brzeżańskiej przeznaczeni zostali JW. Kazimierz hr. Wodzicki, WW. Waleryan Krzeczunowicz, Józef Jakubowicz, Julian Lubiniecki i Michał Prawecki a do wystawy Przemyskiej: JO. książę Adam Sapieha, WW. Narcyz Puchalski, Seweryn Smarzewski i Maciej Borowski.

Przedmioty przeznaczone do rozbioru na posiedzeniach obu sekcyj zawarte są w następujących pytaniach:

Pytania

mające się rozbierać na posiedzeniu Sekcyi Pszczelnej c. k. Towarzystwa gospodarskiego galic. w Brzeżanach, w pierwszych dniach czerwca 1858 roku.

I. Z jakich przyczyn ule, według zasad Dzierzona zbudowane, najstosowniejsze są tak do rozmnożenia, jak i do powiększenia miodności pasiek?

II. W okolicach leśnych, w drzewo różnego rodzaju obfitych, który gatunek drzewa do budowy trwałych i ciepłych Dzierzonów jest najlepszy?

III. Jakie zachodzą różnice pomiędzy pszczołami tutejszo-krajowemi a włoskiemi, i którym pierwszeństwo dać przynależy?

IV. Jakie szkody zrządzają tak zwane mole woskowe? czy są środki zaradcze naprzeciw nich?

V. Jakie są znaki osierocenia ula? kiedy i w jaki sposób onemu skutecznie zaradzić można?

VI. Choroba zgnilec zwana z jakowych przyczyn powstaje, i jak pszczoły nią zarażone uleczone bydź mogą?

Pytania

mające się rozbierać na posiedzeniu Sekcyi leśnej c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego, w Przemyślu, w dniach 8, 9. i 10. czerwca 1858 roku.

I. Jakie postępowanie okazało się dotychczas najstosowniejszem przy odmłodnieniu wysokopiennych lasów dębowych, leszczyną podszytych?

II. W niektórych wysokopiennych lasach bukowych przyszła już kolej porębowa na niektóre drzewostany dotychczas skutecznie przetrzebiane. Jaki więc stosunek zachodzi pomiędzy przychodem z lasów już przetrzebionych a z takich gdzie trzebieży zaniechano?

III. Olsza czarna, we wszystkich prawie drzewostanach niskopiennych znajdująca się, u nas dotychczas w bardzo niskich położeniach po największej części przez rozsadzanie była hodowana. Gdy ten sposób uprawy w najmniejszej części tylko odpowiadał, zachodzi pytanie: czy był przedsiębrany i z jakim skutkiem inny jakie sposób hodowania olszy czarnej.

IV. Co rok znaczne ilości nasion leśnych z wielkim kosztem z zagranicy sprowadzane bywają, i to z takich rodzajów drzew, które u nas zajmują wielkie przestrzenie, i chociażbyśmy mogli po zupełnem zaspokojeniu własnych potrzeb, wielką jeszcze ilość naszych nasion leśnych wysyłać do ościennych krajów. Jakim więc sposobem można położyć tamę takiemu niegospodarnemu postępowaniu?

V. W wielu miejscach naszego kraju zmieniły się, jak wiadomo, w ostatnich 50 leciach lasy *wysokopienne* na *niskopienne*, to jest: porzucono gospodarstwo wysokopienne a zaprowadzono niskopienne. Jakiego doświadczenia i przekonania nabyliśmy przez zapatrywanie się na taki sposób gospodarstwa leśnej? Jak więc w obecnych stosunkach naszych możnaby w najkrótszym czasie znowu przejść z gospodarstwa niskopiennego do wysokiennego, i czy dałby się wynaleźć jaki środek odbyć to przejście bez zmniejszenia dochodu porębowego?

VI. Jakie zrobiono postrzeżenia nad lasami mieszanemi w Galicyi, a mianowicie: co do stopnia znoszenia się wzajemnego różnych rodzajów drzew w mieszanym drzewostanie? co do pożytku z opadających liści, które pokrywają i użyźniają ziemię? co do czynnych i biernych własności w ocienieniu, i jaka jest względna zdolność główniejszych rodzajów drzew co do trwałego wzbogacenia ziemi humusem czyli próchnicą? A zatem jakie korzyści lub niekorzyści przynoszą drzewostany mieszane?

Komitet c. k. Towarzystwa gospod. galic. zaprasza przeto niniejszem hodowców zwierząt domowych, ażeby celniejsze sztuki swego bydła rogatego, koni, owiec, nierogacizny i drobiu na te wystawy przyprowadzić chcieli. Zaprasza także trudniących się wyrobem narzędzi i machin rolniczych, ażeby swoje wyroby na tych wystawach okazali. Prócz tego przyjęte na nie będą wszelkie ziemiopłody, jako to: zboże w ziarnie, nasiona roślin okopowych, pastewnych, leśnych i inne produkta przemysłu wiejskiego. Exponenci zechcą przesłać swoje deklaracye wprost do rzeczonych komisyj Towarzystwa w Brzeżanach i Przemyślu. Obie te wystawy połączone będą z losowaniem przedmiotów uznanych za najcelniejsze przez sędziów wystawy i na ten cel do nabycia przeznaczonych. Exponenci celujących przedmiotów w swoim zawodzie wyszczególnieni będą bądź nagrodą pieniężną w miarę funduszów, bądź honorową to jest medalem Towarzystwa lub też chlubnem wspomnieniem w pismach publicznych.

Spodziewać się należy, że obywatele ziemscy gorliwym udziałem swoim w tych wystawach zechcą wesprzeć usiłowania Towarzystwa gospodarskiego około podźwignienia rolnictwa krajowego.

Z komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.
We Lwowie dnia 20. kwietnia 1858 r.

(Zaraza bydła.)

Lwów, 28. kwietnia. Z ostatniego raportu okazuje się, że się nie szerzyła zaraza w Lwowskim administracyjnym okręgu, owszem że przygasła w Ostałowicach w obwodzie brzeżańskim, w Grabowie w złoczowskim, w Petrykowie, Buczniowie, Borkach małych, w Kątach pod Toustem i w Białe w tarnopolskim, nareszcie w Miłowaniu i Strupkowie w stanisławowskim obwodzie. Przedostatni raport wymienia 22 miejsc dotkniętych zarazą, a ponieważ ta liczba zmniejszyła się teraz o 9, zatem pozostaje jeszcze 13 miejsc w kontumacyi, t. j.: 8 w tarnopolskim, 2 w złoczowskim i po 1 w stanisławowskim i przemyskim obwodzie; ale tylko w 3 miejscach jest 11 sztuk zarazą dotkniętego bydła.

W wykazanych 11 miejscach ze stanem bydła liczącym 5587 sztuk w 84 oborach dotknęła zaraza 302 sztuk, z których 77 wyzdrowiało, 207 odeszło, 7 ubito, a 11 jak wyżej pozostało w kuracyi.

(Deklaracya braciszka OO. Bonifratrów.)

Prager Zeitung ogłosiła następującą deklaracyę: Ja niżej podpisany oświadczam niniejszem, że dobrowolnie i z prawdziwym żalem powróciłem z Pruskiego Szląska, gdzie od czasu jak opuściłem dom klasztoru pragskiego, opływałem w dostatki, ale nie mogłem znaleźć wewnętrznego pokoju. Chcąc zaś odzyskać pokój duszy, czego nieutulone pragnienie miałem, udałem się do Jego Eminencyi najprzewielebniejszego i jaśnie-oświeconego kardynała-księciaarcybiskupa w Pradze z prośbą o przyjęcie mnie znowu na łono rzymsko-katolickiego kościoła. Otrzymawszy to przyrzeczenie w łasce najmiłościwszej wyznaczono mi na tymczasowy pobyt mój dawniejszy dom klasztorny, w którym znalazłem również miłościwe jak braterskie przyjęcie. Po dostatecznem przygotowaniu zostałem dnia 13. lutego b. r. w rezydencyjnej kaplicy Jego Eminencyi znowu przyjęty na łono rzymsko-katolickiego kościoła.

Czuję się obowiązanym wyrazić mój żal za zgorszenie, jakiego powodem byłem z mego przeniewierstwa, i prosić niniejszem publicznie o przebaczenie.

Praga 6. kwietnia 1858. Hubertus Borzinsky z zakonu OO. braciszków miłosierdzia.

Ameryka.

(Wojna domowa. — Republika nowa.)

Mexyk. Parostatek „Tennessee" przywiózł do Nowego-Orleanu wiadomości z Mexyku sięgające po dzień 21. marca. Dzien-

nik *Mexican Extraordinary* pisze, że armia stronnictwa reakcyjnego odniosła w dwóch bitwach zwycięztwo nad partyą konstytucyjną. Pierwszy raz pod Cerro Gordo w pobliżu Salamanki, gdzie zwolennicy konstytucyi utraciwszy 12 dział poszli w rozsypkę, a drugi raz pod Jago. Zwolennicy konstytucyi nie zdają się być wprawni do boju, gdyż w chwili rozpoczynającej się bitwy pierzchli; ale i rządowe wojska nie okazały zbytniej odwagi. Wkrótce jednak ochłonęli z przestrachu, wrócili na linię bojową, i zabrali amunicyę, którą konstytucyjni zostawili w ucieczce.

— W Vera-Cruz został ogłoszony stan oblężenia. Wojska Zuloagi były w pochodzie na to miasto, i spodziewano się, że temi dniami przyjdzie do stanowczej bitwy. W pobliżu San Luis de Potosi stały wojska Zuloagi i Garza na przeciw siebie także w szyku bojowym. Tampiko było dotąd jeszcze nienaruszone. Tymczasem pracują mexykańscy i amerykańscy ajenci bardzo gorliwie, ażeby republikę poczęści zastawić, a tem samem wydać ją w ręce północno-amerykańskich Stanów Zjednoczonych. Dziennik *New-York Tribune* z początku b. m. donosi, że obecnie znajduje się w Nowym Yorku ajent Vidaurego, aby w imieniu państw Nuevo Lion, Coahuila i Tamauligas zawrzeć ugodę o pożyczkę, za którą mają być zastawione dochody z cła. Najważniejsze jednak, co możemy dowiedzieć się z tego źródła, jest to, że trzy państwa uważają się od chwili rozwiązania konstytucyjnego rządu Komonforta niezawisłemi i oddzielnemi od centralnego rządu Mexyku. Tem samem sprawdza się, co przewidywano od niejakiego czasu, to jest; że te północne państwa Mexyku, które podzielają zamiary Vidaurego, ogłoszą się wkrótce niezawisłą republiką Sierra-Madre. Chihuahua zaś i Sonora przyłączą się niezawodnie także do tej samodzielnej republiki. I rzeczywiście, słychać powszechnie, że p. Belmont wysłał ajenta do Mexyku, aby z konstytucyjnym rządem Juacreza zawrzeć ugodę o pożyczkę półczwarta miliona dolarów, a za zapłacenie tej pożyczki ma być państwo Sonora w zastaw oddane. Prezydent Buchanan równie jak jenerał Cass, zezwalają na zawarcie tej ugody, i przyrzekli gwarancyę związkowego rządu. Stronnicy uważają ten sposób za najlepszy i najkrótszy, wejść w posiadanie Sonory.

Anglia.

(Nowiny dworu. — Przyjęcie Radży Sarawaku. — Wiadomości bieżące. — Wystawa sztuk pięknych. — Uczta dla marszałka Pelissier. — Czynności w izbach. — Rozprawy w parlamencie.)

Londyn, 23. kwietnia. Królowa przyjmowała wczoraj po południu w pałacu St. James.

— Klub United-Service wyprawiał wczoraj wieczór wielki bankiet na cześć marszałka Pelissier.

— Przedwczoraj była na cześć Radży Sarawaku, sir James Brooke, wielka uczta w Manchestrze, na której prezydował major tego miasta. Z mów, jakie miano przy tej sposobności, pokazuje się, że mieszkańcy Manchestru umieją ocenić ważność rozszerzenia handlu z Chinami; Manchester niepodziela wcale zdania Cobdena co do sprężystego działania pana J. Brooke na wyspie Borneo. Sir James przedstawiał w dłuższej mowie ważność nowo nabytego terytoryum, nazywając je kluczem do otworzenia handlu z Chinami.

— Eskadra kontradmirała Chads (honorowa eskadra na cześć zaślubin Króla portugalskiego) odpłynęła wczoraj z Spithead. Wysłano jednak za nią okręt „Sprightly" z rozkazem, ażeby wstrzymała się i aż do dalszych postanowień czekała w Plymoucie.

— Wydział towarzystwa sztuk pięknych „Society of Arts" zgromadził się we środę na nadzwyczajne posiedzenie i uchwalił:

Towarzystwo, pamiętne swego powołania i czynności w czasie powszechnej wystawy w 1851 roku, uważało za obowiązek, rozpoznać dokładnie wszystkie przesłane sobie projekta względem wystawy w 1861 roku, i z tego powodu powzięło następujące uchwały:

1) Że zaprowadzenie wystawy w Londynie co dziesięć lat, dla wykazywania postępu wciągu każdych dziesięciu lat w zawodzie sztuki i przemysłu, posłuży w wysokim stopniu ku podniesieniu sztuk, rękodzielnictwa i handlu.

2) Że pierwsza co nastąpi wystawa nie ma być powtórzeniem przygodnej wystawy z 1851 roku, ale wystawą takich dzieł, które dla swej doskonałości będą mogły służyć do wykazania postępu sztuk i przemysłu, przytem dzieła nie mają być dzielone na kraje ale na klasy, zaś muzyka i malarstwo nie będą wykluczone jak w 1851 roku.

3) Że cudzoziemców zapraszać się będzie pod temi samemi warunkami jak krajowców do wystawienia swych sztuk i wyrobów fabrycznych.

4) Że wydział bierze pod rozwagę kwestyę w jaki sposób możnaby wykonać najstosowniej powyższą uchwałę.

— Klub takzwany „Army i Navy" postanowił wyprawić na cześć marszałka Pelissier wielką ucztę, na której pod przewodnictwem księcia Cambridge znajdować się będą wszyscy oficerowie, którzy byli w krymskiej kampanii.

— Budżet, o którym mówiono, że wczoraj już był przedłożony izbie niższej, ma być dopiero na przyszły poniedziałek wniesiony. Na tem samem posiedzeniu przedłoży d'Israeli „uchwały względem przyszłego rządu Indyi" niższej izbie i według wniosku lorda John Russel zaproponuje w komitecie złożonym z całej niższej izby obradowanie nad temi uchwałami.

— W *Izbie wyższej* przystąpił lord *Lyndhurst* wczoraj do wtórego odczytania bilu względem roty przysięgi, i dodał: Dawniej nieco zarzucał hrabia Derby bilowi temu, że kwestyę co do roty przysięgi pomięszano w bilu z kwestyą inną, nienależącą do rzeczy, a to z kwestyą emancypacyi żydów, i że przeto izba nie może rokow ć nad każdą kwestyą z osobna. Zarzut ten nie może jednak dosięgnąć bilu teraz przedłożonego. Co do bilu względem roty przysięgi, tedy małej doznał zmiany; wypuszczono te tylko szczegóły, jakie uważać należy za przestarzałe — przedewszystkiem odnoszące się do potomków pretendenta, a reszta ma styczność z rotą przysięgi poddańczej i co do uznania supremacyi. Pierwszą przeto część bilu przyjmą zapewne jednomyślnie członkowie izby. Piąta klauzula odnosi się do kwestyi o żydach. Spodziewa się przytem, że izba przyzwoli na wtóre odczytanie bilu, i że przeciwnicy emancypacyi żydów wniosą w wydziale zarzuty swoje przeciw tej klauzuli. Hrabia *Derby* zgadza się na to i oraz oświadcza, że jak potąd tak i nadal przeciwny będzie przypuszczeniu żydów do parlamentu, i że w wydziale popierać będzie każdy wniosek względem wykreślenia klauzuli wspomnionej. Hrabia *Grey* ubolewał nad tem oświadczeniem, gdyż izba wyższa musiałaby sprzeciwić się koniecznie izbie niższej, jeśliby klauzulę tę odrzucono. Postępowanie hrabi Derby w tym wypadku nieodpowiada wcale danemu przykładowi przez księcia Wellingtona roku 1828 w sprawie emancypacyi katolików. Następnie odczytano bil po raz wtóry, a izba odroczyła się o godzinie 6tej.

W *Izbie niższej* oświadczył *jeneralny prokurator* (sir *F. Kelly*) na interpelacyę *Roebucka*, czy też rząd myśli dalej jeszcze ścigać sądownie Bernarda, że po uniewinniającym wyroku Przysięgłych z Old-Bailey, wziął pozostałe jeszcze punkta obwinienia o spisek pod ścisłą rozwagę, gdyż wyrokowi wydanemu niechciałby w niczem ubliżyć. Jestto jednak zasadą prawa angielskiego, że nikogo niemożna za jedną i tę samę rzecz pociągać dwukrotnie do odpowiedzialności, a zważywszy, że oskarżenie o spisek zawiera się już w tem obwinieniu, jakie procesem Przysięgłych z Old-Bailey rozstrzygnięto, byłoby to nadwerężeniem tej zasady, gdyby mu jeszcze raz miano proces wytoczyć. Oświadcza przeto, że sąd niemyśli już popierać dalej skargi przeciw Bernardowi o spisek, i że Bernard może się uważać za uwolnionego od wszelkiego śledztwa. Na interpelacyę innych członków, czy sędzia policyjny z Bow-Street, p. Bodkin, działał z wyraźnego rozkazu rządu, kiedy skargę przeciw Bernardowi odnoszącą się pierwotnie tylko do spisku zmienił w obwinienie o wyraźny zamiar morderstwa, oświadczył sir *F. Kelly*, że później doszły do wiadomości p. Bodkina nowe w tej mierze szczegóły, i że z obowiązku urzędowania wypadało mu wnieść główne zaskarżenie. Jakoż i on sam (prokurator jeneralny) przyjmuje odpowiedzialność za wszystko, cokolwiek tylko uczyniono w tej sprawie za jego powodem. *Minister spraw wewnętrznych* dodał przy tem, że wszystko cokolwiek tylko w całej tej sprawie przedsięwziął, działo się za poprzedniczem porozumieniem się z prokuratorem jeneralnym.

Francya.

(Przejazd dostojnych osób. — Powrót wychodźców polskich. — Uwolnienie Bernarda. — Deklaracya p. Lamartine co do dawnych stosunków we Włoszech.)

Paryż, 23. kwietnia. Lord Howden, były ambasador angielski w Hiszpanii jest już w Paryżu i będzie dziś na obiedzie w Tuileryach; jutro uda się w dalszą podróż do Londynu.

— Pan Talleyrand spodziewany jest dziś wieczór; mówią że wiezie memoryał komisyi, obejmujący do 1200 stronnic.

— Królowa Holandyi i książę Wirtemberski będą podczas pobytu w Paryżu mieszkać w pawilonie Marsan.

— Tak z Paryża jak i z prowincyi wraca teraz wielu wychodźców polskich do ojczyzny, wielu nawet z żonami i dziećmi. Mniej zamożnym udziela rząd rosyjski zapomogi na podróż i dozwala bez opłaty cła przewozić swoje ruchomości.

— Dziennik *Patric* oświadcza, że uwagami swemi nie chce zwiększać jeszcze tych niechęci, jakie uwolnienie Bernarda wzbudziło we Francyi. Oburzenie to świadczy za moralność opinii publicznej we Francyi i za szczere przywiązanie mieszkańców do swego monarchy, który krajowi przywrócił porządek i sławę. Rozstrzygnięcie przysięgłych wypadałoby wyjaśnić z innego jeszcze niż prawniczego stanowiska. Uniewinnienie Bernarda przyjęto z fanatycznemi okrzykami radości, a smutne to śledztwo sądowe skończyło się na okazaniu szczególnych względów i przychylności dla obwinionego. Okrzyki te nie wznosiły się właściwie dlatego, że nastąpiło uwolnienie, lecz że w uwolnionym witano raczej poufnego przyjaciela Orsiniego, i możnaby słusznie powiedzieć, że Bernarda za jego czyn wysławiali właśnie ci, którzy zbrodnią mienią ustawę i prawo moralne. Jakoż tylko ta fakcya, tylko demagogia odniosła zwycięztwo prawdziwe, korzystając z błędu lub słabości sędziów, i znaglając ich niejako do wydania takiego wyroku, jaki zapadł rzeczywiście. Odniesione to zwycięztwo wydało się tem dziwniej jeszcze przy okrzykach okazujących sympatyę dla obwinionego.

Lecz właśnie rząd konserwacyjny, jakim jest teraz rząd lorda *Derby*, niepowinienby spuszczać z uwagi coraz większe rozkrzewienie się demagogii w samejże Anglii, a przymierze z Francyą należałoby mu uważać za rzecz dla Anglii w takim razie tem pożyteczniejszą. Bóg ochronił Cesarza i strzedz go będzie i nadal. Patryotyzmowi obu narodów i mądrości ich rządów przypada przymierze to utrzymać niezachwianie. — Artykuł powyższy zdaje się być przeznaczony tak co do formy jak i co do treści na złagodzenie wrażenia, jakie za ostra przymówka dziennika *Constitutionnel* sprawiéby mogła.

— *Independance Belge* ogłasza deklaracyę pana Lamartine, naprzeciw niektórym mylnym podaniom, jakie niedawno jenerał La-

marmora uczynił w izbie sardyńskiej. Głównie zaprzecza pan Lamartine twierdzenie jenerała, że w roku 1848 deputowanemu króla Karola Alberta, który prosił francuskiej interwencyi we Włoszech, odpowiedział, iż nigdy nie pozwoli, ażeby morze śródziemne było morzem włoskiem. Pan Lamartine zaprzecza, by miał jakie stosunki z królem, wyjąwszy urzędowe stosunki z ówczesnym reprezentantem Piemontu, margrabią Brignole, jednakże margrabiemu nie dawał nigdy podobnej odpowiedzi. Owczesna polityka Francyi wyrzeczona była w znanym manifeście, a zachowywana w obec Piemontu zależała specyalnie na tem, nie doradzać królowi Albertowi wojny z Austryą, a w przypadku jeżeliby Piemont uniósł się do wojny i jeżliby jego egzystencya jako niepodległego państwa była przezto zagrożoną, przeprawić sie przez Alpy i między Piemontem i Austryą zająć stanowisko zbrojnego pośrednika. W tym zamiarze ściągnął Lamartine zaraz po rewolucyi lipcowej armię alpejską. Wstrzymuje się wyświecać odmienną politykę jenerała Cavaignaca, na którą także powstawał jenerał Lamarmora, chociaż już w owym czasie spowodowany był zrobić uwagę, że między jego polityką zagraniczną a polityką jenerała Cavaignaca, wobec Włoch zachodzi wielka różnica. Jenerał Cavaignac chciał armią zatrzymać po tej stronie Alp, podczas gdy Lamartine chciał ją w oznaczonej chwili przez Alpy przeprawić.

Włochy.

(Bank parmeński.)

Dekretem z 13. b. m. Jej królewicz. Mości, księżny rejentki w Parmie przyzwolono bezimiennemu stowarzyszeniu akcyonaryuszów utworzyć bank pod nazwą *banku dla państw parmeńskich*. Dla statutów i mianowań radców administracyjnych, dyrektora i t. d. potrzeba potwierdzenia księżny rejentki. Bankowi temu przyznano wyłączny przywilej wydawania banknotów, lecz zawsze tylko w trzykrotnej ilości gotówki złożonej na akcye; banknoty przyjmowane być mają we wszystkich kasach miasto gotówki. Czynności banku, który jak otrzymał koncesyę na lat dwadzieścia, nadzorować będzie komisya rządowa.

Niemce.

(Spieszniejszy przejazd do kolei. — Czynności w izbach hanowerskich. — Wiadomości z Mnichowa.)

Podróżni, którzy przybywają koleją żelazną i bez zatrzymania się, chcą odjeżdżać pociągiem innej kolei żelaznej spóźniają się często z przybyciem dla rozmaitych przeszkód. Aby zatem zapewnić sobie spieszny przejazd do pożądanego dworca kolei żelaznej wydał minister wojny rozporządzenie, że od 1. maja b. r. mogą podróżni na szczegółowo oznaczonych stacyach, schodzących się tu 5 kolei żelaznych otrzymać za złożeniem 10 srebrnych groszy kartę zamówienia dorożki w Berlinie, a to zamówienie nastąpi w drodze telegraficznej. Podróżni z Wiednia n. p. zamawiają sobie dorożkę do jazdy na Wrocław w Frankfurcie n. O., a do jazdy na Drezno w Iüterboku.

Hanower, 23. kwietnia. Poseł angielski, sir John Crampton, miał dziś posłuchanie u Jej Mości Króla i wręczył listy odwołujące z posady poselskiej.— Izba pierwsza skończyła na posiedzeniu swem z 22. b. m. drugą obradę nad zaproponowaną zmianą ustawy myśliwskiej. Zmiany te przyjęto w całości. Izba druga naradzała się na posiedzeniu swem z 22go nad propozycyami do zmiany ustawy o urzędnikach publicznych.

Z Mnichowa donoszą, że król bawarski powrócił 22. b. m. z Norymbergi w pożądanem zdrowiu. — Minister królewski, baron Pfordten powrócił także dnia tego do Mnichowa z podróży swej do Salcburga, dokąd jeździł w sprawie budowy przyszłej kolej żelaznej.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Rozporządzenie względem udzielania urlopów właścicielom dóbr.— Nowe ministerya.— Doniesienia z Syberyi. — Dalsze wiadomości z lewego skrzydła linii kaukazkiej.)

Petersburg, 16. kwietnia. W dzienniku ministerstwa spraw wewnętrznych ogłoszone zostały następujące przepisy, dotyczące udzielania urlopów szlachcie posiadającej dobra, dla załatwienia interesów w przedmiocie urządzenia włościan. Rozkazano: 1). W razie gdyby osoby stanu szlacheckiego, na służbie rządowej zostające, życzyły sobie wziąć udział w zgromadzeniach szlachty, mających na celu bądź roztrząsanie projektów dotyczących polepszenia i urządzenia bytu włościan dóbr obywatelskich, bądź wybór członków do komitetów, jakie urządzone będą dla tej czynności w guberniach, dozwalać tym osobom udawać się, na przeciąg czasu nie przekraczający dwóch miesięcy, do gubernii, w których obecność ich jest potrzebną, jeżeli wszakże władza ich nie znajdzie żadnych do tego przeszkód. Osoby te zachowają przez ten przeciąg czasu prawa służbowe, nie tracą posad piastowanych i pobierają w ciągu tych dwóch miesięcy płacę. 2). Dozwalać również, jeżeli władze nie znajdą przeszkód, osobom stanu szlacheckiego, posiadającym dobra, a które obrane zostaną członkami komitetów urządzanych w guberniach w celu powyżej wskazanym, przyjmować takowe obowiązki i wydalać się do miejsc posiedzeń komitetów, gdzie mogą pozostawać przez cały czas ich trwania. Urzędnicy, którzy obrani będą członkami urządzających się w guberniach komitetów, poza obrębem miejsca, gdzie piastują urząd, nie tracą swych posad, lecz uważani być mają za zostających na urlopie i nie pobierają żadnej ze skarbu płacy; podczas atoli tej ich nieobecności służba ma się im liczyć. 3). Jeżeli osoby stanu szlacheckiego, posiadające dobra, a obrane członkami komitetów gubernialnych, zostają na służbie w tych samych miastach, w których urządzone są komitety takowe, wówczas mogą one pełnić jednocześnie swe stałe obowiązki. Takowa wola najwyższa zakomunikowana została naczelnikom gubernii, za pomocą okólnika z d. 17go stycznia r. b. za Nrem 8ym.

— Teraźniejsze mianowanie Kniażewicza ministrem finansów przejęło całe gremium kupców tutejszych z prawdziwą radością i napawa się dobrą otuchą, jak niegdyś za czasów ś. p. hr. Kankrina. Niezwłocznie też udała się deputacya zastępców giełdy do nowego ministra, by mu złożyć wyraz życzliwości, i otrzymała odpowiedź nietylko uprzejmą, lecz także w widokach stanu kupieckiego wielce pomyślną. Również i dotychczasowego ministra wojny zastąpić ma wkrótce książę Wasilczyków, znany powszechnie z dzielności i od wszystkich lubiony. P. Kowalewski, nowy minister oświecenia, pracuje teraz nad zarysem nowego regulaminu cenzury. Wieści jednak o nowej ustawie prasy, jak niemniej i o zupełnej reformie sądownictwa są próżne, a przynajmniej zawczesne, lecz za to przedsięwzięta już jest rewizya kodexu karnego dla marynarki.

— Z nad jeziora Bajkału, z Irkucka, z nad Amuru i z Orenburga donoszą zgodnie, że wszystko zapowiada, jakoby się zanosić miało na wyprawę wojenną w ościenny kraj chiński. Być to łatwo może, gdyż jenerał-gubernator Murawiew poczynił wszelkie kroki potrzebne, by zabezpieczyć posiadanie obszarów nad rzeką Amur, i by utrudnione ostatniemi czasy stosunki handlowe z Chinami przywrócić.

— P. głównodowodzący otrzymał od naczelnika wojsk lewego skrzydła linii kaukazkiej, jenerał-lejtnanta Jewdokimowa, następującą wiadomość z daty 1go marca: Dnia wczorajszego, 25go lutego, siły głównego oddziału czeczeńskiego, złożone z $13^3/_4$ batalionów, pięciu secin kozaków, 10 dział górskich i 2 secin milicyi, zajęły, po nadzwyczaj trudnym marszu, górę Darga, stanowiącą gałąź łańcucha Paszchoj-Łama, przyczem straciły jednego żołnierza ranionego, jednego milicyanta ranionego i jednego konia ranionego. Góra ta (6.000 stóp) wznosząc się na granicy gminy czaburłowskiej, stanowiła ostatnią przeszkodę, jaką Rosyanie napotykali w posuwaniu się we wszystkich kierunkach. Wojska zajęte są obecnie wyrębywaniem lasu i przeprowadzeniem drog, mających ułatwić komunikacyę z wąwozem arguńskim.

Grecya.

(Sporne kwestye z Turcyą.)

Ateny, 17. kwietnia. Zatargi z sąsiedniem państwem mnożą się. Obecna sporna kwestya tworzy rozmaite wyłożenie traktatu zawartego między Grecyą a Portą w miesiącu marcu 1855 roku, na mocy tego traktatu nie myśli Porta uznawać kompetencyi greckich trybunałów w załatwianiu niesnasek między poddanymi Sułtana, ale to prawo zastrzega dla własnych konzulatów swoich w ten sam sposób, w jaki według tego samego traktatu przysłuża w Turcyi greckim konzulatom.

Na notę, jaką tutejszy reprezentant wysokiej Porty, przesłał temi dniami greckiemu rządowi, odwołując się na prawa Turcyi, rząd nie dał przychylnej odpowiedzi. To spowodowało tureckiego posła, wysłać natychmiast jednego z wyższych urzędników poselstwa do Konstantynopola po dalsze rozkazy. Jak słychać, nie zawierała nota tureckiego posła żadnej groźby.

Turcya.

(Obwieszczenie podwyższonego żołdu.)

Na wielkiem podwórzu seraskieratu był d. 10. b. m. w przytomności Sułtana wielki przegląd przeszło 12.000 żołnierzy wszelkiej zbroi. Po ukończonym przeglądzie odczytał oficer dworu sułtańskiego, firman, który zapewnia żołnierzom polepszenie ich położenia, podwyższenie żołdu etc. Cała przestrzeń wielkiego podwórza była przepełniona tłumami ludu. Prawie wszystkie dyplomatyczne korporacye, równie jak większa część europejskich i tureckich znakomitości a nawet i damy znajdowały się w kole przypatrujących. Radośne uniesienie wojska po odczytaniu firmanu, przeszło na tłumy zgromadzonego ludu, a okrzyki nie miały prawie końca.

Azya.

(Spory między Anglią i Persyą.)

Jedna z depeszy otrzymanych z Marsylii donosiła, że zaszły nowe nieporozumienia między Anglią i Persyą. *Jour. de Constantinople* podaje w tej mierze następujące bliższe wyjaśnienia: „Korespondent nasz z Tabrydy, donosi nam, że według najnowszych wiadomości z Teheranu zaszły znów nieporozumienia między Szachem i poselstwem angielskim. Persowie zajęli bowiem wbrew ostatniemu traktatowi pokoju obszerną krainę w Afghanistanie, leżącą w jednakiej odległości tak od Kandaharu jak i Heratu. Oprócz tego przytrzymują władze perskie jeszcze kilka tysięcy Afghanów i Indyan z Heratu, chociaż jednym z głównych warunków pokoju jest właśnie uwolnienie tych jeńców. Niemniej i kwestya co do uchwalonej modlitwy i rodzaju monety obiegowej w Heracie daje ciągle powód do sporów i niezliczonych przykrości, a Persyi niepodobna niemal dopełnić wszystkich zobowiązań w obec Anglii, gdy przeciwnie Anglia dotrzymała ściśle wszelkich swych przyrzeczeń, tak, że Persya nie ma najmniejszego nawet powodu do żalu."

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 24. kwietnia. Dzisiejszy *Monitor* ogłasza notę tej treści: Codziennie wydarza się — powiada dziennik urzędowy —

że ludzie złej woli puszczają w obieg fałszywe wieści, by utrzymywać w wzburzeniu umysły. Tak między innemi utrzymuje pewna korespondencya paryska w dzienniku *Indep. belge.*, że we Francyi robią się obecnie wielkie uzbrojenia. Wiadomość ta jest zupełnie zmyślona, i w postanowieniach budżetu na rok 1858-59 nie zaszła żadna zmiana.

Turyn, 25. kwietnia. Przy głosowaniu nad ustawą pana Deforesty oświadczyło się tylko 27 członków ostatecznej lewej strony za bezwarunkowem odrzuceniem; prawa strona głosowała za zasadą projektu.

Najnowsza poczta zamorska na Tryest przywiozła następujące wiadomości:

Kalkuta, 22. marca. Yeh przybył tu i został umieszczony w forcie William. Proces króla Delhów skończył się już, ale wyrok nieznany jeszcze. Król Birmy ofiarował 10.000 rupii na fundusz indyjski.

Zatoka Louis Mauritius, 27. marca. U zachodniego wybrzeża Madaskary zamordowali krajowcy kapitana i załogę jakiegoś okrętu europejskiego, podobno okrętu „Maryi Karoliny".

Hongkong, 15go marca. Pełnomocnicy mocarstw sprzymierzonych doręczyli jenerał-gubernatorowi Czekiangu w Suczanie listy do dworu pekińskiego. W miejsce usuniętego Yeha został Pihkwei mianowany prowizorycznym gubernatorem Kantonu.

Kurs lwowski.

Dnia 28. kwietnia.		gotówką zła.	kr.	towarem złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	44	4	47
Dukat cesarski	„ „	4	47	4	50
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	17	8	21
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	36	1	37
Talar pruski	„ „	1	32½	1	33½
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	79	24	79	40
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	78	30	79	—
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	83	30	84	15

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 28. kwietnia.	złr.	kr.
instytut kupił prócz kuponów 100 po	79	30
„ przedał „ „ 100 po	—	—
„ dawał „ „ za 100	—	—
„ żądał „ „ za 100	80	—
Wartość kupona od 100 złr.	1	18

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26. kwietnia o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 84½—84¼. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 95 — 95½. Lomb. wen. pożyczki z 5% 97¾ — 98 Obligacye długu państwa 5% 81¼—81⅜. det. 4½% 71¼—71⅜, det. 4% 64—64¼, detto 3% 49½—49¾. detto 2½% 40½—40¾, detto 1% 16¼ — 16¼. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 97 — —. Detto Oedenburgs. z wypłatą 5% 97 — — —. Detto Peszt. 4% 96 — —. Detto Medyol. 4% 96 — —. — — Obligacye indemn. niższ. austr. 5% 89—89½, detto węgier. 80¼—80½, detto galic. i siedmiogr. 79½ - 79⅞. detto innych krajów koron. 84 — 85. Oblig. bank. 2½% 64—64½ — Pożyczka loter. z r. 1834 302 — 303. Detto z roku 1839 129—129½ — Detto z r. 1854 108⅜—108½. Renty Como 15¼—15½.

Galic. list. zastawne 4% 77—78. Półn. Oblig. Prior. 5% 87½-87¾.— Glognickie 5% 80 — 81. Obligacye Dun. żegl. par. 5% 86½—87. — Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 88—89. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 109—110 — Akcyi bank. narodowego 974—975. — Akcye c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 243½—243¾. Akcye niż. austr. tow. eskomp. 114½-114¾. — Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej kol. — — —. — Detto półn. kolei 181¾ — —. Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 287½ — 287¾. Detto kolei ces. Eliz. po 200 złr. z wpłatą 30% 100 — 100⅛. Detto Połud.-północn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 90—90½ — Detto cisańskiej kolei żel. 100 — 100⅛. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 243 — 243½. Detto Cesarza Franc Józ. wschod. kol. żel. 186½ — 187. Detto losy tryest. 109¼—109½. Detto tow. żegl. parowej 540—542. Detto 13. wydania 101¼ — 101½. Detto Lloyda 377 — 380. Peszt. mostu łańcuch. 59 — 60. Akcye młyna parowego wiéd. 67—68. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 19 — 20. — Detto 2. wydania 29 — 30. Esterhazego losy 40 złr. 83 — 83½ Windischgrätza losy 24½—24¾. Waldsteina losy 26½—26¾. Keglevicha losy 16½—16¾. Ks. Salma losy 42½—42¾ — St. Genois 39—39½. Palffego losy 37½—37¾. Clarego 39⅜—39⅝

Amsterdam 2 m. 88¼ l. Augsburg Uso 106¼. Bukareszt 31 T. 263½ — Konstantynopol 31 T 467. — Frankfurt 3 m. 105½ l. —. — Hambur[illegible] 78⅛ Liwurna 2 m. 105¼. — Londyn 3 m. 10 — 19. — Medyolan 2 [illegible] 105¼. — Paryż 2 m 123¾. Cesarskich ważnych dukatów agio 8⅛. — Napoleons'dor 8 15 — 16 — Angielskie Sover. 10 19 — — —. — Imperyał Ros 8 27 — 28 Srebro —.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 28. kwietnia.

Oblig. długu państwa 5% 81½; losowane obligacye 5% —; obligacye długu państwa 4½ % —; 4% —; 3% —; 2½ % —; pożyczka loteri. z r. 1834 —; z r. 1839 —; z r. 1854 —; poż. nar. z r 1854 84¼. Ob banku —. Akcye bankowe — Akcye zakładu kredytowego 244⅝. Akcye kolei półn. po 1000 złr. 1821¼. Austr.-franc. akcye kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłata 288¾; — kolej żelazna lomb.-wenecka 246. Akcye kolei nadciskiej —. Kolej cesarzowy Elżbiety —. Kolej połud. półn. komunikacyjna —. Akcye żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. 541. Akcye żegl. parowej Lloyda po 500 złr. —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 złr. —. Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galicyj. 79¼. detto węgierskie 80½. Amsterdam —. Augsburg 106 l. Bukareszt —. Konstantynopol 466. Frankfurt 105¼. Hamburg 78. Lipsk —. Liwurna 105¼. Londyn 10—17½. Medyolan 105¼. Marsylia 123⅜. Paryż 123¾. Agio duk. ces. 8.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28. kwietnia.

Hotel europejski: PP. Deyman Ant., z Wiednia. — Żurakowski Aug., ze Sambora. — Rosnowski Ksaw., z Tartakowa. — Wróblewski Leon, z Czortkowa.

Hotel Langa: P. Br. Kanitz Alb., c. k. porucznik, z Tarnopola.

Hotel angielski: PP. Serwatowski Wojc., z Buczniowa. — Serwatowski Maciej Zeno, z Rytarowiec.

Hotel Kuhna: PP. Janocha Jan, c. k. radzca sądu obwod, ze Sądowej wiszni. — Zachariasiewicz Mikołaj, z Lipowiec.

Pod kolej żelazną: PP. Skrzyszowski Ign., z Skoryk. — Firich Hugo i Emil ze Świdnicy. — Pohorecki Kaj., z Grodzisk.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Gołuchowski Artur, z Łosiacza. — Sobota Karol, z Podhorek.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 28. kwietnia.

PP. Br. Canitz Albin, c. k. porucznik, do Tarnopola. — Mokrzański Emil, do Kryszczatyka. — Malewski Rom., do Rosyi. — Niżankowski Fran., c. k. przełożony powiatowy, do Złoczowa. — Padlewski Rom., do Uherzec. — Tergonde Romuald, do Wiednia. — Terlecki Felix, do Horodka. — Terlecki Jan, do Skorodny. — Rudnicki Teodor, do Strzałek. — Fähnrich Józef, c. k. podporucznik, do Brzeżan.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 27. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	324.21	+ 2.4°	77.0	południowy sł.	pochmurno
2. god. popoł.	322.91	+ 11.4°	39 6	połud.zach. mier.	„
10. god. wiecz.	322 82	+ 7.0°	68 6	zachodni sł.	„

TEATR.

Dziś opera niemiecka: „**Ernani.**" Pierwszy gościnny występ spiewaka c. k. opery nadwornej pana Becka, a czternasty wpstęp Jpi Róży Csillag.

We środę dnia 5. maja 1858 *(na dochód Anieli Aszpergerowej)* dany będzie po raz pierwszy dramat w 7miu oddziałach z prologiem, z francuskiego przez pp. Anicet Bourgeois i Michel Masson przełożony, p. n. „**Przekupka Paryzka.**"

KRONIKA.

(Nadesłane.)

Istniejący od kilku lat zakład w Lwowie, w którym kształcą się ciemni w naukach, w muzyce i w rzemiosłach przystępnych dla ich kalectwa, nie ma jak wiadomo dostatecznych funduszów na utrzymanie swoje, i potrzeby jego pokrywa w znacznej części dotąd corocznie tylko miłosierdzie łaskawych dawców, pragnących podnieść ten prawdziwie dobroczynny przytułek kalectwa.

By choć cokolwiek przysporzyć funduszu temu zakładowi, umyśliła Dyrekcya jego wyprawić w tym roku w pierwszych dniach maja muzykalno-deklamacyjny wieczór w sali ratuszowej na dochód zakładu, i spodziewa się, że równie cel jak i program tej zabawy zgromadzi liczną publiczność i otworzy nie jedno szlachetne serce dla dobra bliźnich. O ile nam wiadomo, ma być dobór muzykalnych kompozycyi, równie jak i poezyi do deklamacyi na ten wieczór bardzo trafny i zajmujący. Dzień i program tej zabawy zostaną poźniej ogłoszone w pismach publicznych; my zaś podajemy tę pierwszą wiadomość dlatego, ażeby wcześniej zwrócić na tę zabawę uwagę miłośników muzyki i poezyi, i całej dobroczynnej publiczności, gdyż sala ratuszowa zdoła pomieścić nie wielką tylko liczbę słuchaczy.

W St. Andrea umieszczono przy samym morskim brzegu i na samym krańcu grobli, oznaczającej wjazd z Malamoco do Wenecyi, urządzenie do dawania sygnałów w czasie mgły; jest to rodzaj zegara podobnego do zegarów na wieży; nakręcony uderza młotem w chiński dzwon zwany „Gong", a dzwięk tego dzwonu słyszany o trzy morskie mile, służy mgłą osłoniętym okrętom za znak do kierowania swego wjazdu między dwie groble.

— Pewien Anglik opisuje w liście z Kantonu z dnia 26. lutego niektóre szczegóły z życia gubernatora Yeha: Jeh jest rodem nie tatarskiego ale czysto chińskiego szczepu, a na wysokie swe stanowisko wzniósł się jedynie przez swe wielkie zdolności. Zajaśniał tem najprzód, że wydaniem historycznego dzieła zwrócił na siebie uwagę Cesarza, odtąd postępował spiesznie z stopnia na stopień. W wieku 29 lat osiągnął już najwyższy tytuł magistra, a teraz może być uważanym wtóry do najwyższej godności sawanta na całe państwo. Zawsze prowadził życie skromne i p rządne; grzeczny jest i uprzejmy w postępowaniu, nie pija, nie pali opium, położenie, w jakim jest, zdaje się go nie obchodzić; wyznawca Buddy, modli się regularnie dwa razy na dzień, zwrócony na wschód, wiele spi, mówi mało, przyboczni Chińczycy wyższych klas szanują go wysoce, ale uparty i nienawidzi nas serdecznie. Jada ryż, kaczki, wieprzowinę, solone jaja, i niektóre inne szczególne chińskie łakocie; rozumie się, że jako buddista nie chce jeść mięsa wołowego. Nie pije, jak tylko gorącą lekką herbatę, a w ciągu całego życia nie miał nigdy jeszcze w swych ustach zimnej wody, twierdzi nawet, że kropla zimnej wody pozbawiłaby go życia najniezawodniej.

Główny Redaktor *M. Szczepanowa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.